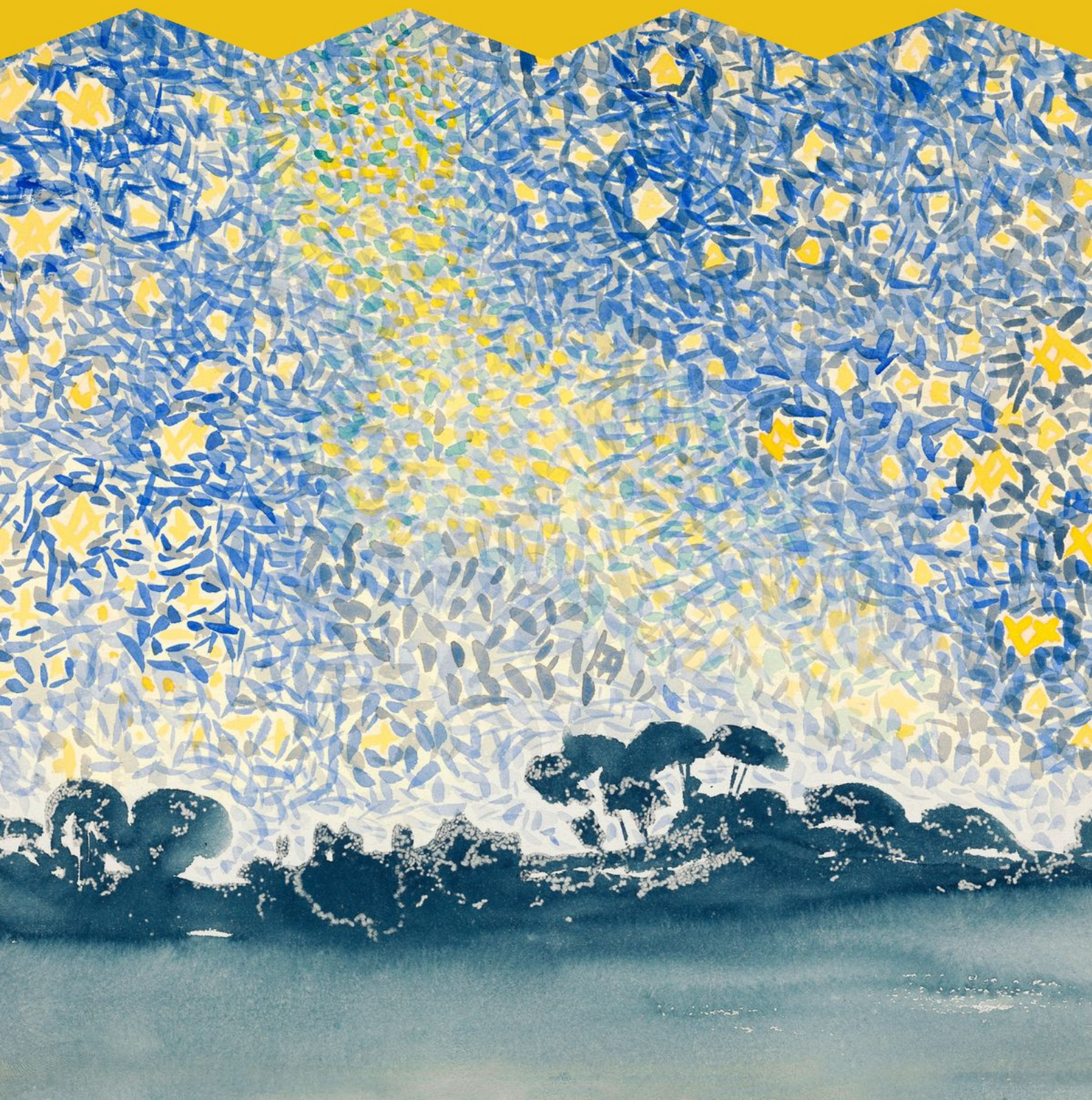


Spotkanie z matką



KONSTANTY ILDEFONS GAŁCZYŃSKI

Spotkanie z matką

Ona mi pierwsza pokazała księżyc
i pierwszy śnieg na świerkach,
i pierwszy deszcz.

Matka

Byłem wtedy mały jak muszelka,
a czarna suknia matki szumiała jak Morze Czarne.

Noc.

Dopala się nafta w lampce.
Lamentuje nad uchem komar.
Może to ty, matko, na niebie
jesteś tymi gwiazdami kilkoma?

Matka, Gwiazda

Albo na jeziorze żaglem białym?
Albo falą w brzegi pochyłe?
Może twoje dłonie posypały
mój manuskrypt gwiazdzistym pyłem?

A możeś jest południowa godzina,
mazur¹ pszczół w złotych sierpnia pokojach?
Wczoraj szpilkę znalazłem w trzcinach —
od włosów. Czy to nie twoja?

Lato

*

Ciemne olchy stoją na moczarze,
rozsypuje się w mokradłach próchno.
Ej, rozświślał się wiatr na fujarze,
małe gwiazdki nad olchami zdmuchnął.

Wiatr

Mała myszka przez ścieżkę przebiegła.
Drogę Mleczną nietoperz wymierzył.
I wiatr ucichł nagle. I zza węgła²
z fajką srebrną w zębach wyszedł księżyc.

Księżyc

Rozświeciły się świeceniem wielkim
chmury, dziuple, żołędzie i sęki —
jakby cały świat był srebrnym świerkiem,
srebrnym bąkiem grającym piosenki.

*

¹mazur — taniec ludowy o żywym tempie, uznawany za polski taniec narodowy. [przypis edytorski]

²węgiel — zewnętrzny róg budynku, narożnik. [przypis edytorski]

Listki drzeń zaczynają,
ptaki w ton uderzają,
słońce wschodzi nad knieję,
słońce jak śnieg topnieje.

Słońce, Świt

Listkom rosnać, opadać,
ptakom też wiecznie nie żyć,
słońcu wschodzić, zachodzić,
sercu gwiazdy i skrzypce.

*

Jak pudełko świeczek choinkowych,
nagle, w rękę, gdzieś od dna kredensu,
myśli nagle tak wchodzi do głowy,
serce trzęcą i sercem zatrzęsą.

Śweczki takie kupowała mama.
One drzemią. W nich śpi piękny zamiar.

Matka, Wspomnienia

Tylko rozwiń je i tylko zapal,
a zobaczysz, co z tego wyniknie:
w świeczkach błysnie drogiej twarzy owal.
Matka palec wzniesie. Wiatr ucichnie.

Matkę w ręce ucałuj i włosy,
potem śniegu po uliczkach rozsyp,
żeby błyskał się i żeby chrząścił.

Matka

Potem wszystkie światła, co migocą,
do walizki zamknij. Otwórz nocą,
jeśli w drodze spotka cię nieszczęście.

*

Lato w lesie. Ciemność zielona w świerkach.
Szałwia. Zajączy szczaw.
Niebo obłoki zdejmuj. Ptak zerka.
Trzmiela brzęczą wśród traw.

Lato

Motyle żółte i białe jak latające listy.
Cisza i światło.
A tam dalej i dalej, za tym pagórkiem piaszczystym,
też jest lato.

*

Niebo to jest małe miasteczko w niedzielę,
gwiazdy gapią się na ziemię z okien,
a wiadomo, że gwiazd jest wiele
i że wszystkie są niebieskookie.

Niebo, Gwiazda

A tam w rogu, w mieszkaniu z balkonem,
w jednym oknie, gdzie kwiat czerwony,
a to drugie okno z drugim kwiatem?...

tam ty mieszkasz. I pogrzebaczem
fajerki³ przesuwasz. I płaczesz.
Bo tak długo czekasz mnie z obiadem.

Matka, Łzy

*

Idę do ciebie. W twoją zieleni.
I w twoje śniegi. I w twój wiatr.
W twój niezmierny idę świat,
gdzie pory roku na twej dłoni
trojaka⁴ jak Ślżaczki tańczą
i kurz się wzbija, skrzypi wóz,
odynieć biegnie przez mokradła
i jeleni rośnie pośród światła,
co, dzwoniąc, bębniąc, tarabaniąc⁵,
zaspane gwiazdy strząsa z brzóz.

Jesień to skrzypce potłuczone,
bezzadna myśl nad ćwiercią smyczka,
zima to plecy twoje białe,
lato — jak złota rękawiczka,
którą porzucił w sadzie Jan,
ten Kochanowski, co mu łyżką
wystarczy stuknąć, a już wszystko
tańcuje, niebo się otwiera,
niebo niebieskich pełne piór,
truchleje wilk, basuje bór
głosem Szekspira i Homera.

Poeta

Ze srebrnych, księżycowych jezior
delfin wysuwa ucho, jesiotr
słuchaniem skraca sobie pobyt.
A z lasu truchcik sarnich kopyt.
Z rybackich ognisk bucha dym,
skwierczy na sadle płotka żółta —
to w wierszach Jana tak. I w nim
zakotwiczona moja nuta;
i wszystkie, wszystkie, wszystkie muzy,
bemole⁶ wszystkie, rytm i rym,
i księżyc, mój ubogi kuzyn,
co na telegraficznych drutach
nocą nabija sobie guzy.
But zgubił. Choć jest cały światłem,
we łbie rozumu ani szczypty.
I nieskończonym sznurowadłem
wplątał się w moje manuskrypty.

Poezja, Dziedzictwo,
Księżyc

Księżyc

Pierwodruk: „*Twórczość*” 1950, nr 12.

³fajerka — żeliwna obręcz, służąca do regulacji wielkości otworu w płycie kuchennej. [przypis edytorski]

⁴trojak — śląski taniec ludowy, wykonywany w trzyosobowych grupach składających się z jednego tancerza i dwóch tancerek. [przypis edytorski]

⁵tarabanić — dudnić, łomotać, wydawać odgłos podobny do dźwięku *tarabanu*, dużego bębna używanego dawniej w wojsku. [przypis edytorski]

⁶bemol (muz.) — znak graficzny notacji muzycznej obniżający wysokość dźwięku o pół tonu, przypominający kształtem małą literę „b”. [przypis edytorski]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/galczynski-spotkanie-z-matka/>

Tekst opracowany na podstawie: Konstanty Ildefons Gałczyński, *Wybór poezji*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1967.

Wydawca: Fundacja Wolne Lektury

Publikacja zrealizowana w ramach biblioteki Wolne Lektury (www.wolnelektury.pl).

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Paulina Choromańska, Wojciech Kotwica.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.